Redakcja: tel. 138.28, 102.28. Administracja: tel. 182.48, ul. Żwirki (dawniej Karola) Nr. 2.
Redaktor i jego zastępca przyjmuje od godziny 1 do 2 po południu.
WARUNKI PRENUMERATY:
PRENUMERATA miejscowa z odbieraniem numerów w administr. „Echa“ 2 zł. 10 gr. Odnoszenie do domów 40 gr.
Od dnia 1 stycznia 1933 r. prenumerata zamiejscowa z przesyłką pocztową wynosi zł. 2,50 miesięcznie lub 7 zł. kwart. (przy zapłacie z góry).
Prenumerata zagraniczna 4 zł. 50 gr.
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.
Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych, redakcja nie zwraca.

Echo

Rok XIII Nr. 101 Łódź poniedziałek 12 kwietnia 1937 r.

Gwałtowne walki dookoła Madrytu
Intensywne bombardowanie Bilbao
po odrzuceniu ultimatum powstańców.

MOSKWA, 12. 4. — Na skutek prośby ludowego komisariatu spraw zagranicznych, rząd włoski za pośrednictwem swego przedstawiciela przy rządzie gen. Franco, zasięgnął informacji o losie załóg statków sowieckich „Komsomoł“ i „Śmidowicz“. Ambasador włoski w Moskwie Rosso zawiadomił komisarza Litwinowa, że załogi obu statków internowane są na terytorium, zajętym przez powstańców i że statek „Śmidowicz“ znajduje się w jednym z portów hiszpańskich, znajdujących się w posiadaniu powstańców.

JESZCZE JEDEN STATEK...

BAJONNA, 12. 4. — Do St. Jean de Luz przybył z Alicante jeszcze jeden statek angielski „Seven Seaes Trader“. Statek ten szedł do Bilbao, lecz po drodze zmuszony został przez krążownik powstańczy „Almirante Cervera“ do zawinięcia do portu francuskiego.

CORAZ OSTRZEJSZA BLOKADA.

BAJONNA, 12. 4. — Torpedowiec angielski „Eagle“ wyładował 115 uciekinierów z Hiszpanii. Wśród uciekinierów znajduje się wiele kobiet, starców, księży i zakonnic. Większość z nich to zwolennicy gen. Franco, którzy w czasie walk opuścili Irun i San Sebastian, zatrzymując się w Bilbao. Uciekinierzy potwierdzają, że Bilbao jest niemal codziennie bombardowane szczególnie dzielnice, gdzie skupiony jest przemysł wojenny. Ze źródeł powstańczych potwierdzają wiadomości, że blokada północnych wybrzeży hiszpańskich przez okręty floty powstańczej zacieśnia się coraz bardziej.

BOMBY PO ODRZUCENIU ULTIMATUM.

TENERYFA, 12. 4. — Radioklub ogłasza komunikat, że lotnictwo powstańcze, wobec odrzucenia ultimatum gen. Mola, domagającego się poddania Bilbao, rozpoczęło intensywne bombardowanie miasta. Wielka ilość bomb została zrzucona na zabudowania fabryk, składów amunicji i fortyfikacyj wojsk rządowych w okręgu Bilbao. Zniszczenie tych objektów jest bardzo poważne. Składy benzyny i nafty zostały podpalone.

NOWA SERIA GWAŁTOWNYCH ATAKÓW.

SALAMANKA, 12. 4. — Kwatera główna wojsk powstańczych ogłasza komunikat sytuacyjny. Armia północna: Na odcinku 5 dywizji nic szczególnego nie zaszło, na odcinku 6 dywizji nieprzyjaciel zaatakował nasze stanowiska pod m. Cigan na froncie Santander. Atak został odparty. Na froncie pod Avila nieprzyjaciel podjął nowy atak na odcinkach Robledo de Chavela. Atak ten został energicznie odparty. Dywizja Soria — atak nieprzyjaciela na drogę Guadalajara został odparty przez oddziały nasze ogniem maszynowym Nieprzyjaciel wycofał się, ponosząc znaczne straty.

Grupa armii Madrytu: Na froncie madryckim wojska nieprzyjacielskie, po dłuższym przygotowaniu artyleryjskim, podjęły nową serię bardzo gwałtownych ataków. Wszystkie usiłowania nieprzyjaciela zawiodły, rozbijając się o zdecydowany opór naszych wojsk. Oddziały szturmowe nieprzyjaciela poniosły bardzo wielkie straty w materiale. 42 czołgi, poprzedzające piechotę, zostały unieruchomione przez nasz ogień. Siedem czołgów wpadło w nasze ręce. Pod Cerro dela Guila i Cuesta de Las Perdices walka była bardzo zawzięta. Linie nasze atakowały brygady ochotników zagranicznych: „Lister, Taharo, Dimitrow“ oraz 54 i 58 brygady, złożone z oddziałów atakujących, poległo ponad trzy tysiące. Na odcinku miasta uniwersyteckiego w momencie największego nasilenia ataku nieprzyjaciela oddziały nasze wyszły z okopów, śpiewając hymn legionów i brawurowo zaatakowały skrzydło nieprzyjaciela. Brygady międzynarodowe zostały odrzucone i zdziesiątkowane ogniem maszynowym. Dzień wczorajszy był dniem zwycięstwa oddziałów frontu madryckiego.

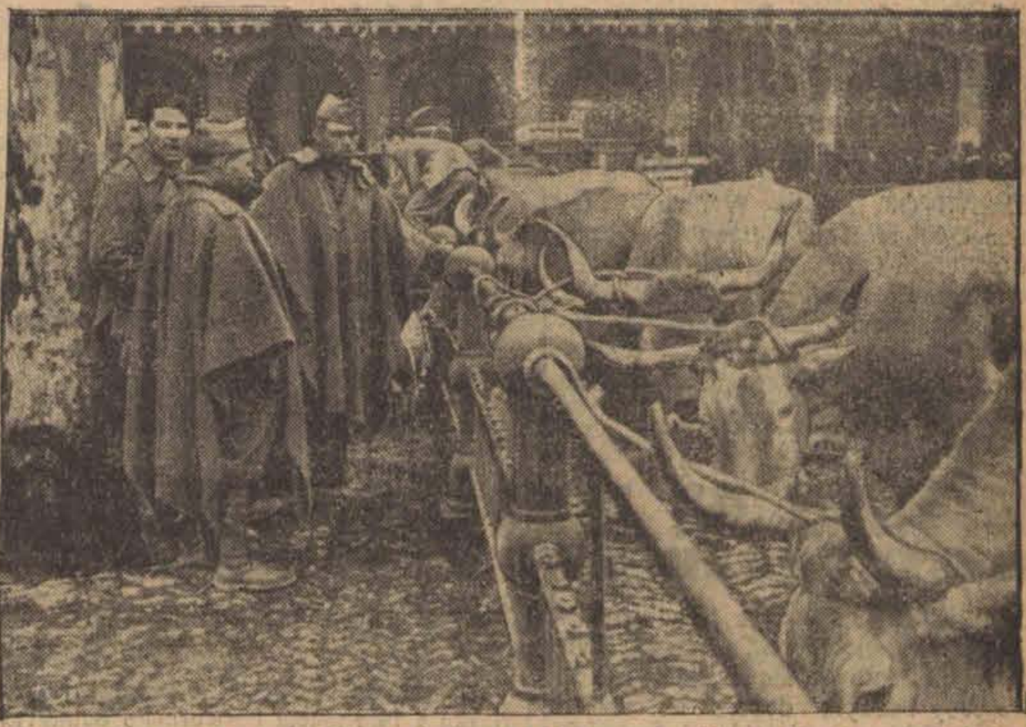
Na froncie południowym wszystkie ataki nieprzyjaciela były odparte.

ODPARTE ATAKI RZĄDOWE.

VITORIA, 12. 4. — Agencja Havasa donosi: w dniu wczorajszym przeprowadziły oddziały rządowe szereg ataków na wysunięte naprzód pozycje wojsk powstańczych na wschód od Urquola, na stoku góry Amboto. Wszystkie te ataki zostały odparte. Miały one, zdaje się, cel wywiadowczy, gdyż dowództwo rządowe jest zaniepokojone spokojem, który od 2 dni panuje na tym froncie.

—oOo—

15 km. za frontem.



Na rynku w Vitoria, koło Bilbao odbywa się normalny targ na bydło, pomimo, że o 15 km toczą się zacięte walki na froncie.

Prasa sowiecka skarży się na wzrost religijności na Kaukazie.

MOSKWA, 12.4. — „Ordzonikidzkaja Prawda“ donosi, że organizacje religijne na Kaukazie ponownie ożywiły swą działalność i propaganda antyreligijna nie jest prawie w ogóle prowadzona. W Dagiestanie np. mułła Doszujew wygłasza kazania, że wkrótce nastąpi koniec świata i wobec tego nie należy pracować. W rejonie dniestriewskim chłopi wychodzą z procesją na pola, nawołując do porzucenia pracy i ratowania dusz, albowiem koniec świata jest bliski. W Ceceno -Inguszewie zachorowała nagle jedna z komsomołek, wskutek czego mułłowie starali się rozpowszechniać pogląd, że Allach karze bezbożników za wstępowanie do komsomołów. Komsomołka ta stała się przedmiotem prześladowań ze stronu ludności. Nie rzadkie są wypadki że pod wpływ religijny dostają się kołchoznicy, którzy chrzczą swe dzieci itd. W Dagiestanie baptyści rozwijają propagandę antysowiecką wśród młodzieży, nawołując ją do nie wstępowania do czerwonej armii. Ludzie religijni dostają się nawet na stanowiska kierowników rejonowych. Przewodniczący kołchozów urządzają zebrania religijne w meczetach. Nawet członkowie partii należą do organizacji religijnych, jako aktywni działacze. W Dagiestanie agituje się w tym duchu, że na podstawie nowej konstytucji wolno otwierać arabskie szkoły religijne. Wierzący występują z żądaniem wydania im pozwolenia na otwieranie domów modlitwy. W rejonie Effenduki prawosławni zażądali pozwolenia na urządzenie „Jordanu“, motywując swe żądanie tym, iż procesja religijna jest takim samym pochodem, o którym mówi art. 125 konstytucji.

Dziennik wzywa do ożywienia i wzmożenia propagandy antyreligijnej, która prowadzona jest tylko okazyjnie w okresie świąt Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy.

Wawrzyn P.A.L'u dla poety słowackiego.

BRATISŁAWA, 12,4 — Konsul Rzeczypospolitej Polskiej w Bratisławie p. Wacław Łaciński wręczył wybitnemu poecie słowackiemu dr Franciszkowi Szubikowi, asystentowi wydziału medycznego uniwersytetu w Bratisławie, piszącemu pod pseudonimem Andrej Zarnov, srebrny wawrzyn akademicki, udzielony mu przez Polską Akademię Literatury za liczne i doskonałe przekłady z literatury polskiej na język słowacki.

Przy wręczaniu byli obecni przedstawiciele władz, uniwersytetu i słowackich kół literackich.

Dr Szubik, dziękując za odznaczenie, zaznaczył, że przyjmując je, czuje się wobec narodu polskiego podwójnie zobowiązany: jako poeta, czerpiący natchnienie z przebogatej skarbnicy polskich wieszczów i jako Słowak, przyswajający swemu narodowi nieprzebrane skarby poezji polskiej.

Arsenał broni, czy rupieciarnia?
Kule dum-dum w meksykańskim transporcie

LIZBONA, 12. 4. — Z Sewilli donoszą, że komisja techniczna wojsk powstańczych wyznaczona do sprawdzenia skonfiskowanych na „Mar Cantabrico“ przez marynarkę narodową transportów materiałów wojennych z Meksyku, przeznaczonych dla wojsk rządowych, skonstatowała całkowitą niezdatność tego materiału. Okazało się że wśród materiału znajdował się stary motor „Douglas“, który już miał za sobą 800 godzin lotu i nie nadawał się już do użytku, 12 armat modelu 1892 r. i już wycofanych z użytku, 37 mitraliez różnych przestarzałych typów. Ponadto znaleziono dużą ilość używanej bielizny damskiej. Materiał ten został zakupiony przez Fernando de Los Rios i Gordona Ordas za sumę 40 milionów pesetów dla rządu madryckiego.

Na innym statku znaleziono 12 armat Schneidera w stanie kompletnego zniszczenia. Jedynie zdatne do użytku były 2 miliony nabojów karabinowych dum-dum, które — chociaż transport pochodził z Meksyku — jak się okazało, były produkcji Stanów Zjednoczonych.

Aresztowanie szwagra Jagody.

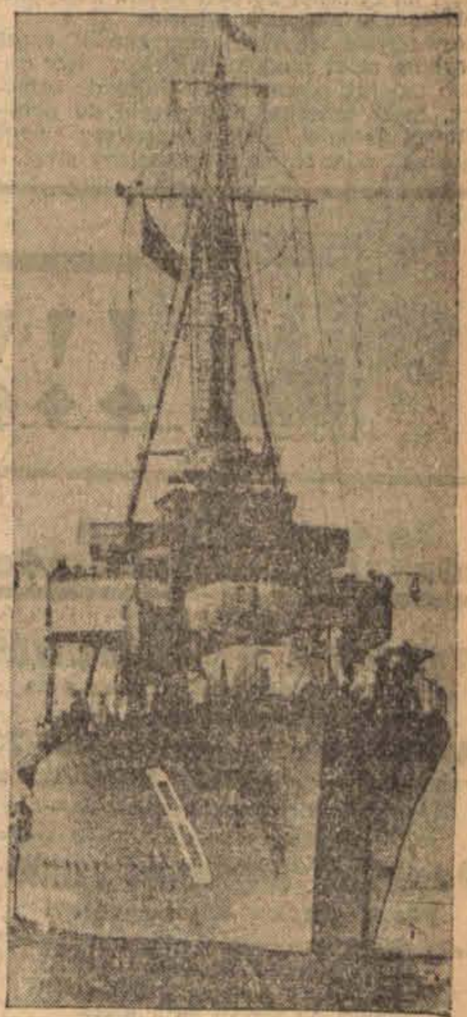
MOSKWA, 12. 4. — Szwagier b. szefa G. P. U. Jagody, b. przewodniczący związku pisarzy sowieckich, Auerbach, został za aresztowany.



Dolar 5.25 1/2

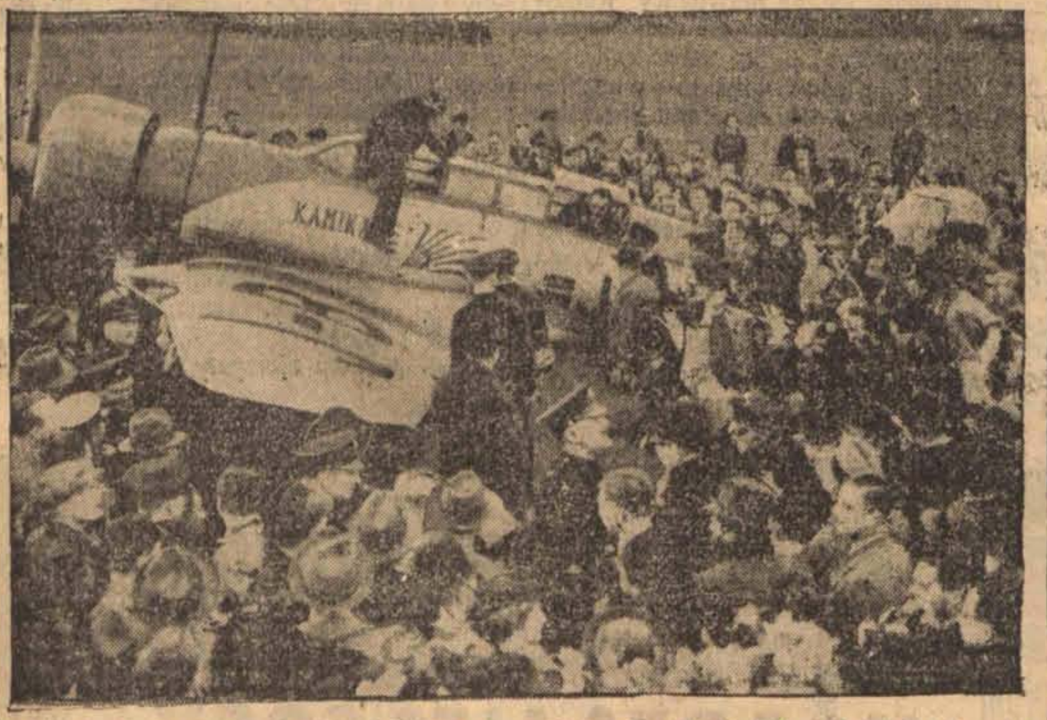
Kurs oficjalny. Bank Polski kupował dolary po 5.25 i pół, funty angielskie 25,72 franki szwajcarskie 119.35 (za 100), franki francuskie 23.56, za liry włoskie płacono 23.50.

Flaga polska na międzynarodowej defiladzie okrętów wojennych.



Na międzynarodową defiladę okrętów wojennych, która odbędzie się w ramach uroczystości z okazji koronacji króla Anglii Jerzego VI-go w Spithead, jak wiadomo został wyznaczony O.R.P. „Burza“. Nie jest to pierwszy występ reprezentacyjny tego okrętu na terenie zagranicznym. O.R.P. „Burza“ uczestniczył już w kilku wizytach oficjalnych m. in. w Finlandii, Szwecji, Danii, Niemczech i ZSRR. Tym razem będzie on reprezentował polską marynarkę wojenną wśród okrętów wszystkich flot wojennych. Na zdjęciu O.R.P. „Burza“.

Tokio — Londyn w 94 godzinach.



Entuzjastyczne powitanie japońskiego samolotu „Boski Wiatr“ na lotnisku Croydon koło Londynu po przebyciu dystansu Tokio — Londyn (16.000 km) w 94 godzinach.

40-METROWY OBELISK NAD MORZEM
będzie widomym znakiem zjednoczenia ziem polskich.

GDYNIA, 12,4 — W dniu 12 maja, w rocznicę śmierci Marszałka Piłsudskiego, odbędzie się w Gdyni na molo Południowym uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod pomnik Zjednoczenia Ziem Polskich, który stanie nad samym morzem.

Będzie to olbrzymi obelisk granitowy (około 40 m), na granitowym cokole. Z czterech jego stron będą umieszczone cztery symboliczne rzeźby z czarnego granitu.

Wykonanie projektu pomnika zostało powierzone inż. arch. Wacławowi Tomaszewskiemu. Rzeźby figuralne wykonuje znany rzeźbiarz August Zamyoski.

—:o:—

Dziś się odezwie Warszawa 2
na falach średnich

WARSZAWA, 12,4 — Z dniem dzisiejszym Polskie Radio uruchomiło drugą radiostację nadawczą Warszawę 2, która pracować będzie na falach średnich — 216,8 m. obok dotychczasowej stacji Warszawy 1. Program Warszawy 2, nadawany będzie w godzinach 13,10 do 15,40 i od 23,00 — do 24,00. W związku z tym audycje stacji Warszawa 1 kończyć się będą o godz. 23-ej, a radiosłuchacze ,którzy będą chcieli słuchać programu w późniejszym czasie, muszą przełączyć aparaty z fal długich Warszawy 1 na fale średnie Warszawy 2

4.000 górników powiatu częstochowskiego domaga się 15 proc. podwyżki płac.

CZĘSTOCHOWA, 12,4 — W Inspektoracie Pracy odbyła się konferencja delegatów robotników kopalń i Dyrekcji Częstochowskiego Tow. Górniczego. Konferencja dotyczyła żądań górników, którzy wysuwają postulaty domagając się podwyżki płac od 10 do 15 procent.

Warto zaznaczyć, że wspomniane postulaty wysuwają wszyscy górnicy zatrudnieni w przemyśle górniczym na terenie powiatu — to znaczy około 4000 robotników, a Częstochow. Tow. Górnicze zatrudnia tylko około 1400 osób. Do tej chwili praca w górnictwie trwa normalnie, a jedynie toczą się pertraktacje między delegatami obu stron, w których rolę ugodową sprawuje Inspektorat Pracy. Toczące się pertraktacje nie dały rezultatu i będą kontynuowane w bieżącym tygodniu.

Kobieta członkiem szajki opryszków.
Napad bandytów w czarnych okularach

BIAŁYSTOK, 12,4 — W dniu wczorajszym dwaj nieznani mężczyźni w czarnych okularach i jedna kobieta, napadli na Lisowskiego Konstantego ze wsi Kołodno, gm. Gródek, pow. białostockiego, jadącego rowerem szosą Białystok — Wołkowysk na 14 km. od Białegostoku, któremu zrabowali 30 zł.

Po zabraniu pieniędzy rabusie kazali Lisowskiemu udać się w dalszą drogę rowerem i nie oglądać się, a gdy tenże obejrzał się, strzelili do niego 2-krotnie, trafiając w prawy bok w żebro i w prawą nogę.

Rany są lekkie.

Morderca na posadzie ogrodnika
ARESZTOWANIE GROŹNEGO BANDYTY.

OBORNIKI, 12,4 — Jak już donosiliśmy, wieś Bogdanowo pod Gołańczą była widownią potwornego mordu, którego ze zwierzęcony bandyta dokonał na osobie 35-letniej córki gospodarskiej Antoniny Cichowiczównej dla zdobycia dosłownie pół funta masła, pół funta kiełbasy i 4 pomarańcz.

Z miejsca podejrzenie padło na 52-letniego Józefa Leśniewczyka, który po wypuszczeniu z więzienia wągrowieckiego, gdzie odsiadywał 10-letnią karę za zabójstwo, zjawił się w dniu 18 marca w Bogdanowie. Po dokonaniu mordu znikł bez śladu i mimo skrzętnych poszukiwań policji ukrywał się przed okiem władz. Dopiero przypadek, a raczej natura przestępcza Leśniewczyka pozwoliła ująć bandytę.

Oto w Osowie pod Obornikami dokonano do mieszkania jednego z miejscowych rolników włamania, przy czym łupem złodzieja padły rewolwer i rower. Dochodzenia policyjne ujawniły wkrótce włamywacza, którym okazał się nie kto inny, jeno sprawca ohydnego mordu w Bogdanowie. Zakutego w kajdany zbrodniarza osadzono w więzieniu.

W śledztwie pierwiastkowym wyszło na jaw, iż morderca po dokonaniu zbrodni w Bogdanowie udał się do Osowa, gdzie tam dzięki swej obrotności otrzymał posadę ogrodnika.

Tak więc z powodu włamania i w związku z tym ujęcia potwornego bandyty kto wie, czy nie przeszkodzono dalszym zbrodniom, jakich dopuściłby się niewątpliwie Leśniewczyk w najbliższej przyszłości.

Rzadki gość.
CHŁOPIEC UPOLOWAŁ KAMIENIEM ORŁA

GOLUB, 12,4 — Wałęsający się po polu 9-letni chłopiec, syn pewnego robotnika, zatrudnionego u rolnika Płócieniaka, zauważył dużego ptaka o szarym upierzeniu z białym ogonem. Kiedy rzucił w niego kamieniem, ptak wzbił się w górę i zatrzepotawszy skrzydłami, spadł na ziemię. Jak się okazało, ptakiem ugodzonym śmiertelnie kamieniem w głowę, był młody orzeł o 2 metr. rozpiętości skrzydeł.

Pod ogrodem Saskim w Warszawie zostanie zbudowany tunel.

WARSZAWA, 12. 4. — Przystąpiono do opracowania szczegółowych planów w związku z projektem budowy mostu na Wiśle od wylotu ulicy Karowej. Plany te będą wykończone w ciągu roku, wobec czego można spodziewać się rozpoczęcia robót budowlano-konstrukcyjnych dopiero na wiosnę roku 1938. Zaznaczyć należy iż koszt budowy mostu i wiaduktu oblicza się obecnie na 20 do 25 milionów zł. Roboty są obliczone na 4 lata.

Architektoniczne i komunikacyjne względy zmuszają władze miejskie do wykupienia i usunięcia kilku budynków, mianowicie: Tow. Higienicznego, Kuriera Warszawskiego, domu w którym mieści się Simon i Stecki i części klasztoru „wizytek" na tyłach Kuriera Warszawskiego.

Plan przewiduje, iż pod główną aleją ogrodu Saskiego będzie przeprowadzony tunel od Pl. Żelaznej Bramy do wylotu Karowej, gdzie w okolicy dzisiejszego wiaduktu połączą się jezdnie górna z dolną. Tunel będzie zbudowany systemem zwykłym przez wykop górny a nie podkop tunelowy.

Właściciele rowerów z motorkami
korzystają z ulg podatkowych

ŁÓDŹ, 12,4 — Przy interpelacji art. 1 dekretu Prezydenta Rzplitej o ulgach podatkowych dla nabywców pojazdów mechanicznych powstały pewne wątpliwości.

Wobec tego Min. Skarbu wyjaśniło ostatnio, że przepisy dekretu, dotyczące motocykli, obejmują również rowery, zaopatrzone w silniki o pojemności do 100 ccm. Zatem nabywcom rowerów z silnikami przysługuje również prawo do ulg podatkowych.

Zakłócony spokój nocy.
KRONIKA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

ŁÓDŹ, dn. 12 kwietnia. — Dziś około godz. 3-ej nad ranem Pogotowie Czerwonego Krzyża wezwane zostało na ul. Wójtowską 12, do ofiar krwawej bójki na noże.

Lekarz Pogotowia po przybyciu na miejsce udzielił pomocy Wołoszczykowi Romanowi, lat 37, który odniósł rany kłute brzucha i cięte lewej ręki oraz Kierasowi Stefanowi, lat 28, który odniósł ranę kłutą prawej pachwiny.

Rany nie były zbyt ciężkie, to też po nałożeniu opatrunku lekarz Wołoszczyka pozostawił na miejscu, zaś Kierasa wobec jego agresywnej postawy odwieziono do 13 Komisariatu, gdzie został zatrzymany.

Znów chłodno...
Stan pogody w Łodzi.

ŁÓDŹ, 12. 4. — Dziś o godzinie 9-ej rano temperatura wynosiła 4 stopnie powyżej zera. W ciągu nocy ubiegłej najniższa ciepłota w śródmieściu wynosiła plus 2 stopnie.

Ciśnienie barometryczne w dalszym ciągu nieco spadło do 749 milimetrów. Jest to zapowiedź pogody zmiennej. Wiatry z kierunków południowo-wschodnich.

Wszyscy uczestnicy bójki przy ulicy Napiórkowskiego aresztowani.

ŁÓDŹ, 12. 4. — W związku z zabójstwem dokonanym na 17-letnim Eugeniuszu Fontnerze, zam. przy ul. Napiórkowskiego 47-49, dowiadujemy się, iż prócz zatrzymanego i osadzonego w areszcie Henryka Borowskiego, który przyznał się do popełnionej zbrodni, władze śledcze aresztowały jeszcze trzech osobników podejrzanych o współudział w zbrodni.

Nazwiska aresztowanych ze względu na toczące się śledztwo trzymane są w tajemnicy.

ZDARZENIA i WYPADKI.

(—) Wczorajsze wybory w Brukseli przyniosły zwycięstwo premierowi van Zeelandowi, który uzyskał 276 tysięcy głosów, zaś Degrelle tylko 69 tysięcy głosów. Miażdżącą klęskę Degrella należy przypisać potępieniu Degrella przez prymasa Belgii i porozumieniu reksistów z Flamandami w sprawie podziału Belgii na flamandzką i walońską.

(—) Rumuński Dziennik Urzędowy ogłosił dwa dekrety królewskie: pierwszy — o pozbawieniu księcia Mikołaja praw członka rodziny królewskiej, drugi — o wykluczeniu b. księcia Mikołaja z armii i marynarki przy równoczesnym utraceniu wszystkich stopni i tytułów.

(—) Uroczystości, które w roku bieżącym Lotaryngia, w związku z 200 rocznicą objęcia rządów nad tym krajem przez króla Stanisława Leszczyńskiego, rozpoczęły się 10 bm. w Nancy wielką manifestacją przyjaźni polsko - francuskiej, którą zaszczycił swą obecnością ambasador R. P. w Paryżu Łukasiewicz.

Przed hotelem, na historycznym Placu Stanisława, udekorowanym flagami narodowymi polskimi i francuskimi, zebrała się liczna kolonia polska ze sztandarami polskimi, dziatwa szkolna oraz oddział harcerzy. Jedna z dziewczynek wręczyła p. ambasadorowi wiązankę kwiatów.

Popołudnie ambasador Łukasiewicz poświęcił na zwiedzenie uniwersytetu.

Na uroczystym posiedzeniu senatu uniwersyteckiego ambasador Łukasiewicz wręczył rektorowi, dziekanom i dyrektorom odznaki orderu Polonia Restituta.

W niedzielę rano, przy dźwiękach hymnu narodowego polskiego i francuskiego, odegranych przez orkiestry wojskowe, amb. Łukasiewicz złożył wieniec pod pomnikiem króla Leszczyńskiego oraz na grobie Nieznanego Żołnierza. Po zwiedzeniu miasta w towarzystwie prefekta i mera, ambasador udał się na ratusz, gdzie udekorował orderem Polonia Restituta prefekta Bosleya, mera miasta Schmitta oraz kilku wyższych urzędników prefektury.

(—) Eskadra okrętów brytyjskich płynie do zatoki biskajskiej by udzielić pomocy statkom brytyjskim, płynącym do Bilbao, a zatrzymanym przez okręty gen. Franco.

(—) Wykryta w Warszawie przy Alejach Jerozolimskich 27, fabryka fałszywych pieniędzy, zaopatrzona była w najnowsze maszyny mennicze. Fabryka miała wyrabiać dwuzłotówki z prawdziwego srebra.

Koszt jednej monety dwuzłotowej miał wynieść 50 groszy, tak iż — według tej kalkulacji — fabrykanci na jednej monecie zarobiliby 1 zł. 50 groszy.

Zatrzymano 4 osoby dobrze usytuowane oraz właściciela sklepu grawerskiego Jerzego Wieszczyckiego.

(—) Wybory nowego akademika literatury nie dały wyniku. Żadna kandydatura nie uzyskała większości 3/4.

(—) W lokalu straży ogniowej przy ulicy 11-go Listopada 4 odbyła się wczoraj akademia poświęcona uczczeniu 15-ej rocznicy istnienia instytucji ubezpieczeń społecznych w Łodzi.

Wygłoszono szereg sprawozdań z działalności instytucji ubezpieczeń społecznych w okresie 15-lecia istnienia tej instytucji, po czym nastąpiła część muzyczno-wokalna i herbatka.

(—) Rada okręgowa łódzkiego Z. Z. Z. uznała niektóre tezy płk. Koca, ale nie zgłosiła akcesu do Obozu Zjedn. Narodowego.

(—) W Warszawie zmarł b. dyrektor łódzkiej KKO. Stefan Naruszkiewicz, który w roku 1933 został skazany za nadużycia na 3 lata więzienia. Ostatnio mieszkał w Warszawie. Tam też został pochowany.

(—) Polski Touring Klub odbył wczoraj inauguracyjny zjazd w Bratoszewicach pod Głownem.

(—) Dziś Związek Woźniców na województwo łódzkie złożył memoriały na ręce pp. starosty, prezydenta Zarządu Miejskiego oraz do Wydziału Podatkowego Zarządu Miejskiego z prośbą o zatwierdzenie cennika w następującej wysokości: za pracę w Magistracie: dniówka zł. 21, akord za 1 m. sześc. zł. 3, za następne po 50 gr. wzwyż. Dostarczanie piasku do firm prywatno-budowlanych za wóz po zł. 6. Za tysiąc cegły zł. 7, szlichta za wóz zł. 8, żwir zł. 10, wywózka gruzu i ziemi z powierzchni zł. 3, wykop wraz z wywózką od 4.40 zł. do 4.80 zł. oraz dowóz gliny na polepy i piece narówni z piaskiem (rozumie się wozy parokonne).

Makabryczna przygoda rowerzysty
Ucieczka „wisielca".

WIELUŃ, 12. 4. — Mieszkaniec Kuźnicy, p. Fr. Więcek jadąc w nocy rowerem obok toru kolejowego w pobliżu wsi Janków, zauważył na żelaznej poręczy mostu kolejowego wiszącego na pasku wisielca.

Rowerzysta nie tracąc ani chwili czasu wbiegł na most i odciął wisielca, lecz zabrakło mu już odwagi, aby dojść do samobójcy, toteż pojechał pośpiesznie do pobliskiej wsi Janków gdzie zbudziwszy swego znajomego udał się na wspomniany most.

Jakież było zdziwienie cyklisty, gdy na miejscu wypadku, nie zastał już spodziewanych zwłok wisielca, który wpadł po odcięciu do wody.

Widocznie niedoszły samobójca oprzytomniawszy również nie miał odwagi wieszać się po raz drugi i zbiegł pozostawiając jako corpus delicti przecięty pasek na poręczy mostu.

Nazwisko niedoszłego samobójcy nie zostało więc ujawnione.

Oszukany fabrykant zabawek w roli wywiadowcy i egzekutora

WARSZAWA, 12.4. — W grudniu roku ubiegłego do jednej z wytwórni zabawek Norberta Dobrzyńskiego zgłosił się jakiś osobnik, który podając się za Szymona Rubinsztajna, kupca z Zawiercia, nabył partię zabawek wartości 400 złotych i pokrył wekslami.

Gdy weksle poszły do protestu, fabrykant dowiedział się, że prawdziwy Rubinsztajn z Zawiercia nie ma nic wspólnego z osobnikiem, który „kupił" zabawki.

Wszelkie poszukiwania za pomysłowym oszustem nie dały rezultatu. Poszkodowany pogodził się już ze stratą znacznej ilości zabawek.

Ale oto przed paroma dniami Dobrzyński wybrał się w sprawach handlowych do Gdańska. Wracając do Warszawy, D. natknął się w przedziale pociągu na rzekomego Rubinsztajna. Oszust nie poznał swojej ofiary, a nawet nawiązał z fabrykantem ożywioną rozmowę. Nie chcąc płoszyć oszusta, Dobrzyński kontynuował towarzyską rozmowę i dopiero na stacji w Warszawie przypomniał aferzyście epizod grudniowy.

Zaskoczony oszust, widząc, że już nie zdoła się wyślizgnąć z groźnej sytuacji, zaczął prosić Dobrzyńskiego o łaskę, wreszcie wyraził chęć pokrycia całej należności za wyłudzone zabawki.

Dobrzyński zgodził się na polubowne załatwienie sprawy i trzymając mocno za palto swego niesumiennego „klienta" udał się z nim do jednego z kantorów bankierskich, gdzie rzekomy Rubinsztajn zrealizował dwa czeki na sumę 55 zł, które wręczył fabrykantowi, na pozostałą zaś sumę dał złoty zegarek, 70 dolarów, dziesięć rubli w złocie i kilkanaście akcyj.

Skwitowawszy się w ten sposób z oszustem, Dobrzyński zamierzał go wydać w ręce policji, aferzysta jednak, przeczuwając zapewne zamiary fabrykanta, zdołał mu się wyrwać i zbiegł.

Odszukaniem aferzysty zajęła się policja.

SPORT.

20 tysięcy widzów na meczu „Ruchu".

Odbyły się w kraju dalsze cztery mecze ligowe.

Wielką sensacją jest zwycięstwo beniaminka Ligi, AKS nad mistrzem Ruchem.

Oto wyniki i przebieg wczorajszym meczów:

W KRAKOWIE:

WISŁA —ŁKS. 6:2 (1:1)

ŁKS wystąpił w składzie osłabionym brakiem Sowiaka. Łodzianie nie umieli się przeciwstawić skutecznie atakom Wisły. Gospodarze byli drużyną lepiej zgraną, lepszą technicznie i groźniejszą w strzałach. W pierwszej połowie gra utrzymywała się równorzędna. Obie drużyny zdobyły po jednej bramce: Wisła przez Gracza a ŁKS przez Lewandowskiego. W drugiej połowie obraz gry zmienił się całkowicie. Wisła ma za sprzymierzeńca wiatr. Obrona łódzka gra niepewnie, Wisła strzela aż pięć dalszych bramek przez Habowskiego 2, Gracza, Szewczyka i Łykę po 1. Druga bramka dla ŁKS-u padła po przerwie ze strzału samobójczego. Sędziował p. Walczak. Widzów 4 tysiące.

WARTA—GARBARNIA 3:1 (1:0)

Zwycięstwo Warty nad Garbarnią na obcym terenie było niespodzianką. Garbarnia nie wytrzymała tempa meczu. W pierwszej połowie Warta zdobyła prowadzenie przez Genderę. Po przerwie Gendera zdobywa drugą, a Szwarc trzecią bramkę dla Warty. Honorową bramkę dla Garbarni zdobył Woźniak. Sędziował p. Otto z Łodzi. Widzów 3 tys.

W CHORZOWIE:

AKS. — RUCH 3:1 (1:0).

Mecz b. zażarty. AKS zaprezentował się doskonale, jako zespół bojowy, twardy szybki i agresywny. Ruch zlekceważył przeciwnika, jednak forma jego pozostawia wiele do życzenia. W pierwszej połowie po zmiennej przewadze udaje się AKS-owi zdobyć prowadzenie ze strzału Stolarczyka. W drugiej połowie AKS uzyskuje przewagę i pomimo rozpaczliwych wysiłków Ruchu, zdobył dalsze dwie bramki przez Piątka i Morcinka. Dla Ruchu przed końcem meczu zdobył honorową bramkę Wilimowski. Sędzia p. Rutkowski. Widzów 20 tysięcy.

W WARSZAWIE:

WARSZAWIANKA—CRACOVIA 2:2 (2:1)

Mecz żywy i ciekawy ze względu na ciągle zmieniające się sytuacje. Warszawianka do przerwy prowadziła 2:1. Cracovii udało się po przerwie z trudem wyrównać. Bramki dla Warszawianki zdobył Pirych, zaś dla Cracovii Majeran i Zębaczyński. Sędziował p. Lange.

Po wczorajszych rozgrywkach tabela ligowa przybrała następujący układ (uwzględniamy walkowery zdobyte przez wszystkie drużyny na niekorzyść KS. Dąb)

	gier	pkt.	st. br.
1. Wisła	4	8:0	17:2
2. Warta	3	6:0	9:1
3. A. K. S.	3	6:0	9:1
4. Cracovia	4	6:2	9:3
5. Pogoń	3	5:1	6:0
6. Garbarnia	4	5:3	7:3
7. Ł. K. S.	4	5:3	9:7
8. Warszawianka	4	5:3	8:7
9. Ruch	3	4:2	7:3
10. Dąb	18	0:36	0:54

Zręczność nóg i orientacja — oto zalety „keczerów"

Wczoraj w namiocie cyrku Staniewskich odbyły się walki zapaśnicze w stylu wolnoamerykańskim. Była to impreza propagandowa, bowiem Łódź nie widziała dotychczas nigdy tego rodzaju zapasów atletycznych.

Zawody wzbudziły wielkie zainteresowanie, spotęgowane przybyciem mistrza świata Władysława Zbyszko - Cyganiewicza, którego widownia witała owacyjnie.

W pierwszej walce dnia Kapłan (żydowski zapaśnik z Ameryki) pokonał Ukraińca Michajła Maśluka. Walka stała na wysokim poziomie i prowadzona była przez obu atletów w sposób niebywale ostry. Kapłan górował szybkością.

Przeszło dwumetrowy olbrzym Grabowski bardzo długo mordował się nad dzikim Czechem Wawrą. Brutalny Czech, zmęczony nelsonami Grabowskiego, padł wreszcie na łopatki.

Drugi z zapaśników czeskich, Strestniak, walczył brutalnie z góralem Skwarkiem. W rezultacie został zdyskwalifikowany za niedozwolone chwyty.

W ostatniej walce dnia mistrz Władysław Zbyszko - Cyganiewicz po paru zaledwie minutach walki błyskawicznie rzucił na matę Austriaka Fischera, demonstrując wspaniały styl walki.

Sądząc z reagowania publiczności na przebieg zawodów, należy przypuszczać, że walka „catch as catch can" przyjmie się w Łodzi.

Życie sportowe Zgierza.

SOKÓŁ — MAKABI 4:1 (1:0).

Wczoraj na boisku Sokoła odbył się mecz towarzyski piłki nożnej między miejscowym Sokołem a łódzką „Makabi". Spotkanie zakończyło się zasłużonym zwycięstwem gospodarzy, którzy przez cały mecz mieli przewagę. Sokół był bardzo dobry w polu, świetnie radził sobie z atakiem Makabi. Pod bramką jednak tej drużyny było gorzej ze względu na bardzo dobrą obronę. Drużyna łódzka stale była w defenzywie i „murowała" bramkę, tak że atakowi Sokoła niezwykle trudno było wykonywać wypracowane pozycje podbramkowe. Po długiej walce, prowadzenie dopiero przy końcu pierwszej połowy zdobywa Bryszewski.

Po zmianie sytuacja nie uległa zmianie. Sokoli stale żywo atakują i to już z lepszym skutkiem. W pewnych odstępach czasu uzyskują 3 bramki ustalając wynik dnia. W tym jednak czasie i Makabi w zamieszaniu pod bramką Sokoła uzyskała dla siebie jedynego goala. Żydzi mieli możność uzyskania jeszcze jednej bramki. Nie udało im się mianowicie jedenastka, którą świetnie złapał Podgórski.

Dla Sokoła bramki zdobyli: Bryszewski 1, Kornacki 2 i Mamiński J. 1. We wczorajszym spotkaniu wyróżnili się po za trójką ataku Pietrzak w pomocy i Podgórski w bramce. W drużynie gości przede wszystkim obrońcy okazali się najlepsi z bramkarzem na czele.

„BORUTA" — TRAMWAJARZE 9:1 (3:0).

Po południu odbyło się również towarzyskie spotkanie „Boruty" z Tramwajarzami. Zgierzanie bez trudu zwyciężyli w bardzo wysokim stosunku. O ile do przerwy na korzyść Zgierzan wynik brzmi 3:0, to po zmianie dochodzi on do wysokiej cyfry 9:1. Honorową bramkę dla łodzian zdobył Gołębiowski. Dla „Boruty" bramki zdobyli Domański 5, Zarzycki i Antczak po 2. Sędziował p. Winiarski.

W przedmeczu Przybyłowianka — Sokół II, zwycięsko wyszła Przybyłowianka, bijąc gospodarzy w nieznacznym stosunku 1:0. Sędziował p. Wojda.

IMPREZY „MIESIĄCA PROPAGANDY SPORTU".

Wczoraj w ramach programu „Miesiąca propagandy sportu" odbyły się na strzelnicy małokalibrowej zawody strzeleckie i strzelanie o zdobycie Oznaki Strzeleckiej. Startowało 82 zawodników. Najlepszy wynik uzyskał p. Oko z HKS-u uzyskując na 100 możliwych 92 punkty.

W basenie Miejskiego Zakładu Kąpielowego odbyły się zawody pływackie, na program których złożyły się konkurencje młodzieży szkolnej żeńskiej i męskiej oraz pań i panów. Oto wyniki:

W konkurencji dla młodzieży żeńskiej do lat 16, 30 m stylem klasycznym:

1. Pieczyrakówna (PSH) w czasie 37.2;;

młodzież żeńska powyżej lat 16, 50 m stylem klasycznym:

1. Banaśkiewiczówna (Gimn.) 53.5, 2. Cylkówna (Gimn.) 57, 3. Buczyńska (PSH).

Sztafetę 4 na 50 młodzieży żeńskiej powyżej lat 16 wygrało Gimnazjum 3.32,2

30 m stylem klasycznym dla młodzieży męskiej poniżej lat 16:

1. Witkowski (szkoła ćwiczeń) 30.1, 2. Kowalczyk (szkoła ćwiczeń) 33;

30 m stylem dowolnym:

1. Witkowski (szkoła ćwiczeń) 19, 2. Wiśniewski (Gimn.) 21, 3. Wójcik (PSH).

Sztafeta 5 na 20: 1. Gimnazjum — 1.08, 2. Szkoła ćwiczeń — 1.18, 3. P.S.H.

50 m stylem klasycznym dla młodzieży powyżej lat 16: 1. Sobczak (Gimn.) 38.8, 2. Dąbrowski (PSH) 40.2;

50 m stylem dowolnym: 1. Krentz (szkoła dokształcająca) 33.2, 2. Szymczak (PSH) 34.2, 3. Kotecki (szkoła dokształcająca);

50 m stylem grzbietowym: 1. Szymczak (PSH) 41, 2. Gawryszczak (szk. dokszt.) 45.

Sztafeta 4 na 50: 1. Szkoła dokształcająca — 2.25; sztafeta 5 na 30 1. Państw. Szkoła Handlowa — 1.45,2, 2. Gimnazjum; sztafeta 3 na 50 stylem zmiennym: 1. Gimnazjum — 2.04, 2. P.S.H. — 2.05, 3. Szkoła dokształcająca — 2.06.

W konkurencjach dla pań w jedynym biegu na 50 m stylem klasycznym startowała Szwarcszulcówna (Z.K.S.), uzyskując czas 55.4

100 m stylem klasycznym panów: 1. Trojanowski (Makabi) 1.33,2, 2. Szwarcszulc (Z.K.S.) 1.42,1

100 m stylem grzbietowym: 1. Werner (Z.K.S.) 1.33,9, 2. Trojanowski (Makabi) 1.52

Skoki: 1. Dobrzyński (Boruta) 223 punkty, 2. Klajman (Makabi) 208 punktów.

W skokach dla uczniów pierwsze miejsce zajął Witkowski (ze szkoły ćwiczeń) przed Krentzem (ze szkoły dokształcającej) i Skowrońskim (z P.S.H.)

Kierownikiem zawodów był prof. A. Banachowski.

BIEGI NA PRZEŁAJ.

Wczoraj zorganizowany przez KS Boruta bieg na przełaj zgromadził na starcie w konkurencji juniorów 23 zawodników oraz 23 zawodników w biegu dla starszych. W biegu juniorów na 1500 m zwyciężył Szymański L. (Sokół) w czasie 6.46, drugie miejsce zajął, biegnący poza konkursem, Janikowski (Geyer) 6.48,6, trzecie — Nowacki (Boruta), czwarte — Zapart (Boruta), piąte — Baszczyński Zbigniew (Sokół).

W biegu starszych na dystansie około 3000 m pierwszy przybył Tomczak Teofil (Boruta) 9.18,9, drugi — Jasiniak Jan (Boruta) 9.28,9, trzecie — Katarzyński Zygmunt (Geyer) poza konkursem, czwarty — Frątczak Albin (Boruta), piąty — Rumiński Zygmunt, szósty — Bamberski K. (Boruta), dziesiąte miejsce zajął dopiero Kaleta Marian ze Strzelca.

Startowały poza gospodarzami drużyny: Zw. Strzelecki, Sokół, Makabi, HKS i OMP. Po ukończonym biegu na mecie na boisku Boruty wiceprezes klubu Abramczyk nagrodził pierwszych trzech juniorów i pięciu starszych żetonami. Kierownik biegu F. Gazewski.

PIERWSZA RUNDA ZAKOŃCZONA.

Piłkarskie mistrzostwa łódzkiej klasy A

— Zakończona została pierwsza (jesienna) runda mistrzostw piłkarskich łódzkiej klasy A. Tytuł mistrza tej rundy zdobyła definitywnie drużyna Union-Touringu. Wyniki wczorajszych meczów były następujące:

Union-Touring—Widzew 3:3 (2:1)

Union-Touring wystąpił w zmienionym składzie. Na obronie grali Strzelczyk i Durka, kierownikiem ataku był Frankus. — W pierwszej połowie meczu U. T. grał z wiatrem i przez cały czas przeważał. Już w ciągu 15 pierwszych minut UT. zdobył dwie bramki przez Michalskiego i Królasika. Widzew ograniczył się do obrony, jednak w 30 min. udało się zdobyć Mielczarkowi bramkę dla drużyny robotniczej.

Po przerwie Widzew energicznie atakuje. Jednak w 17 minucie Świętosławski strzelił trzecią bramkę dla UT. Dalsze dwie bramki zdobywa Widzew przez Uptasa w 23 min. (z rzutu karnego) i w 43 min. Sędziował p. Wardęszkiewicz.

Przedmecz rezerw zakończył się zwycięstwem Widzewa w stosunku 3:0.

Burza—ŁKS I b. 1:0 (0:0).

Pomimo obcego terenu pabianiczanie odnieśli zwycięstwo. ŁKS grał nieźle w polu, lecz wszystkie akcje likwidował doskonały bramkarz Burzy — Happe. W pierwszej połowie gra była równorzędna. W drugiej połowie Burza gra z wiatrem i w 10-minucie zdobywa decydującą o zwycięstwie bramkę przez Plutę.

Sędziował p. Pogodziński.

Przedmecz rezerw zakończył się zwycięstwem ŁKS-u 3:0.

Wima—WKS. 3:0 (0:0).

Mecz zakończył się pewnym zwycięstwem Wimy. WKS grał słabo. Bramki dla Wimy zdobyli: Leśmiński, Cholewiński i Rzemigała.

Przedmecz rezerw zakończył się zwycięstwem WKS-u w stosunku 2:1

ŁTSG. —PTC. 2:0 (1:0).

Drużyna ŁTSG grała b. ambitnie i górowała nad przeciwnikiem szybkością i techniką. W pierwszej połowie ŁTSG przeważa i zdobywa prowadzenie przez Królewieckiego. Po przerwie znów ŁTSG strzela bramkę przez Królewieckiego. Sędziował p. Stępień.

Sokół—SKS. 3:1 (2:0).

Sokół był zespołem lepszym i zwyciężył zasłużenie. SKS grał ambitnie lecz chaotycznie. Bramki zdobyli Rydzyński 2 i Zawada. Dla SKS-u bramkę strzelił prawy łącznik. Sędziował p. Jędraszczak. Przedmecz rezerw zakończył się remisowo 1:1. W czasie przedmeczu piłkarz SKS-u Urbaniak uległ złamaniu nogi.

Kompletna tabelka rozgrywek pierwszej rundy jest następujący:

	gier	pkt.	st. br.
1. U. T.	9	15	21: 7
2. Sokół	9	12	13: 8
3. Ł. T. S. G.	9	10	22:12
4. W. K. S.	9	9	19:14
5. P. T. C.	9	9	9: 8
6. Widzew	9	9	12:14
7. Wima	9	8	11:11
8. Burza	9	7	8:11
9. S. K. S.	9	7	15:28
10. Ł. K. S. Ib	9	4	11:31

Węgrzy wygrali mecz piłki wodnej

Wczorajsze zawody w basenie Y. M. C. A.

W dniu wczorajszym odbyły się w Łodzi w basenie YMCA zawody pływackie przy udziale pływaków węgierskich oraz czołowych pływaków polskich i lokalnych. Wyniki były następujące: 100 mtr. stylem dowolnym w konkurencji lokalnej: 1) Kosiński (ŁKS) 1:17,5 przed Hempińskim (ŁKS) 1:19; 200 mtr. stylem klasycznym: 1) Heinrich (Śl) 3:08 przed Ginterem (Ł) 3:08,8 i Lenhenyi (W) 3:08,9. Wynik był wielką niespodzianką, 25 mtr. chłopców stylem dowolnym 1) Chojnacki 17,5 sek., przed Cackowskim 18,4; 50 mtr. stylem dowolnym chłopców: 1) Barszczak 39,2 przed Martynką 39,7 s. 100 mtr. stylem dowolnym w konkurencji międzynarodowej 1) Zolonyi (W) 1,05 przed Gumkowskim (AZS) 1:09,1 i Idzikowskim (Ł) 1:13,4; 100 mtr. stylem grzbietowym międzyn. 1) Lehnert (AZS) 1:23,7 przed Titkosem (W) 1:25 i Dębowskim (Ł). Sztafeta 3×50 stylem zmiennym 1) Węgry 1:42,4 przed Warszawą 1:43,7 i Łodzią 1:53,1. Sztafeta 5×50 stylem dowolnym 1) Węgrzy 2:37 przed Łodzią 2:44. Mecz piłki wodnej Węgrzy — Team Łodzi i Warszawy zakończył się zwycięstwem Węgrów w stosunku 14:3 (8:1). W skokach pokazowych wzięli udział mistrz Polski Ziaja i Ginter. Zainteresowanie zawodami duże

Każdy biegł w niewłaściwym kierunku.

UNIEWAŻNIONA IMPREZA SPORTOWA.

W niedzielę rozegrany został bieg na przełaj o mistrzostwo Polski. Startowało w nim około 30 zawodników z Warszawy, Śląska, Krakowa, Łodzi, Lublina oraz bardzo liczny zespół zawodników miejscowych.

Trasa biegu wynosiła około 10 klm.

Bieg przybrał niestety zupełnie nieoczekiwany obrót i został unieważniony. Po starcie zawodnicy na 3 klm zostali wprowadzeni w błąd i rozbili się na trzy grupy, z których każda biegła w niewłaściwym kierunku. Końcowy efekt był taki, że dwie grupy zawodników wpadły na metę w czasie około 1 godziny i 10 min. przebiegając prawie 20 klm. Trzecia grupa błądziła przez długi czas po okolicach Lwowa i nie mając innego wyjścia wsiadła do taksówki, zajeżdżając na metę w... autach. Bieg został unieważniony. Wywarł on nader przykre wrażenie. W biegu nie startował Noji.

Sport w kilku słowach.

W ramach miesiąca propagandy sportu odbyły się zawody lekkoatletyczne garnizonu, jako zawody wewnętrznoklubowe, WKS-u. Zawody spełniły w 100-procentach swój charakter propagandowy, gdyż przyglądało im się 3 tysiące widzów.

Poziom zawodów był dobry. W programie imprezy odbył się również mecz lekkoatletyczny KP Zjednoczone — WKS, który zakończył się zwycięstwem drużyny fabrycznej w stosunku 45:43. Wyniki przeciętne.

— W dalszym ciągu turnieju siatkówki drużyn trójkowych o nagrody Zarządu Miejskiego wyniki były następujące: siatkówka żeńska: HKS VI — Hakoah I 2:0, HKS I — Zjednoczone I 2:0, Zjednoczone II — HKS IV 2:0, IKP — HKS I 2:0, siatkówka męska. Zjednoczone II — HKS II 2:1, WKS I — Wima II 2:0, Wima I — ŁKS II 2.1, PKS I — Bar Kochba 2:1, i HKS II — KP II 2:0 (walkower). ŁKS I — Tur III 2:0.

W meczu koszykówki męskiej o mistrzostwo klasy A drużyna KP Zjednoczone pokonała wczoraj Pabianickie Tow. Gimnastyczne 38:29.

— Drużyna IKP zdobyła definitywnie tytuł mistrza okręgu w koszykówce żeńskiej uzyskując w drugim finałowym meczu zwycięstwo nad HKS-em walkowerem (30:0), wskutek niestawienia się HKS-u.

— Odbyły się mistrzostwa okręgu łódzkiego klasy B w szpadzie. W mistrzostwach wzięło udział 19 zawodników z klubów: PKS, Tramwajarzy, Pracown. Elektrowni i Pocztowego PW. Tytuł mistrza zdobył Banaś (Pol. KS) przed Millerem (Tramw.) Prażanowskim (Elektr.), Bartnickim (Elektr.). Kaczmarkiem — (Tramw), Bartosikiem (Poczt. PW), Zwierzakiem (Tramw.), Jarosem (PKS), Wapniarskim (Elektr.).

— Towarzyski drużynowy mecz bokserski Geyer — Makabi (Warszawa) był ciekawy. W drużynie Makabi nie wystąpił zapowiadziany Pilnik.

Wyniki walk były następujące: w wadze muszej Jakubowicz (M.) pokonał na punkty Usielskiego (G); w wadze koguciej Spiegelman (M) zremisował z Wojciechowskim I (G), w wadze piórkowej Augustowicz (G) pokonał pewnie na punkty Krawieckiego (M), w wadze lekkiej Rozenblum (M), stoczył najciekawszą walkę meczu z Mikołajczykiem (G). Wynik remisowy.

W drugiej parze wagi lekkiej Wojciechowski II (G.) pokonał na punkty Milwergera (M.) W wadze półśredniej Nebel (M) oszołomił celnym ciosem Kulibabkę (G.) który poddał się w 1-ej rundzie. W wadze średniej Ostrowski (G.) pokonał na punkty Szlaza (M.) i w wadze półciężkiej Neuding (M) pokonał na punkty Wurma (G) Ogólny wynik meczu był remisowy 8:8.

— Odbyło się oficjalne otwarcie sezonu kolarskiego w Łodzi, zorganizowane przez Ł. O. Z. K. Faktem godnym podkreślenia jest wzięcie w uroczystościach otwarcia udziału przez 600 kolarzy.

Po zbiórce w „Resursie" nastąpiła defilada przez ulice miasta, poczym udano się na nabożeństwo do klasztoru w Łagiewnikach. Na zakończenie odbył się na trasie Krzywie — Stryków wyścig na 25 klm. W wyścigu wzięło udział 88 kolarzy. Zwyciężył Jędrzejewski (Zjednoczone) w czasie 49 min. 2) Olejarz K. (Resursa) — 49 m. 30 sek. 3) Strzelczyk Wł. (niestow)

— Na otwarcie sezonu sekcja lekkoatletyczna klubu IKP zorganizowała na boisku własnym przy ul. Ogrodowej zawody wewnętrznoklubowe. Wyniki były następujące: mężczyźni: bieg 100 mtr. 1) Bystry 12,3 sek. przed byłym zawodnikiem KP Zjednoczone — Grobelnym 12,4 sek., 60 mtr. 1) Grobelny 7,4 s. przed Ośmielakiem 7,5 sek. Juniorzy: 100 mtr. 1) Jagiełło 12,8 s. przed Poszepczyńskim 13,4 s. 3 km. 1) Buczkowski 11 m. 6,1 sek. Juniorki 60 mtr. 1) Poszepczyńska 9 s. przed Majchrzakówną 9,3 s., 300 mtr. 1) Majchrzakówna 52,2 sek. Skok wdal: 1) Poszepczyńska 4,18 m. przed Dąbrowską 4,13 m. Kula: 1) Janicka 7,78 m. przed Majchrzakówną 7,73 m. Dysk 1) Janicka 28,50 m. przed Majchrzakówną 27,67 m.

— Odbyły się zawody strzeleckie o puchar przechodni zorganizowane na wszystkich łódzkich strzelnicach przez tutejszy okręg PZSS.

W zawodach startowało 67 zawodników z 14 klubów, w liczbie tej 8 pań z 3-ch klubów.

W klasyfikacji indywidualnej nagrodę przechodnią zdobył Stanisław Jungowski (Zw. Pracowników Skarbowych) uzyskując 370 pkt. z karabinka sportowego i 142 pkt. z pistoletu. Następne miejsca zajęli por. Sławomił Nakielski (WKS-Łódź), — 354 pkt i 158 pkt. oraz dr. Stanisław Pizoń z KS Boruta (Zgierz) — 356 pkt i 123 pkt.

W klasyfikacji zespołowej puchar zdobyła drużyna KS Boruta ze Zgierza, wyprzedzając WKS-Łódź i Oddział ZS z Państw. Monopolu Spirytusowego.

Organizacja zawodów bardzo sprawna.

— Z rozgrywek bokserskich eliminacyjnych do mistrzostw Polski zakwalifikowali się do rundy finałowej:

z grupy Łódź — Kraków — Śląsk — Pawlica, Jarząbek, Chrostek, Woźniakiewicz, Mieczysławski, Bartosiak, Pietrzak i Piłat;

z grupy Warszawa — Białystok — Wilno: Rundstein, Teddy, Piotrowicz, Błażejewski, Kolczyński, Pisarski, Doroba I, Mizerski.

Odbyły się w Grudziądzu bokserskie mistrzostwa Polski w czwartej grupie pomiędzy Poznaniem a Pomorzem. Wysokie zwycięstwo odnieśli poznańczycy w stosunku 12:4.

ANGLICY WYGRALI...

Ciekawy mecz w Paryżu

Jak wiadomo, wyznaczony na niedzielę międzypaństwowy mecz piłkarski Francja — Włochy nie doszedł do skutku, na skutek zarządzenia Mussoliniego. Francuzi, wobec odwołania w ostatniej chwili meczu zaprosili angielski klub pierwszej ligi zawodowej Charlton, celem rozegrania meczu zamiast reprezentacji włoskiej. Drużyna angielska odniosła zwycięstwo w stosunku 5:2 (2:2).

Anglicy wygrali zasłużenie, gdyż górowali zarówno kondycyjnie jak i technicznie nad przeciwnikiem.

Co nas po pracy rozweseli?

Teatr Miejski — Wiosenne porządki.
Teatr Polski (Cegielniana 27) — Klub kawalerów.
Teatr Popularny (Ogrodowa 18) — Dziękuję za służbę.
Casino — Zielony sygnał
Corso — I Bengalski tygrys, II Piekielny wąwóz.
Cyrk Staniewskich (Aleje Kościuszki 5) Wielkie przedstawienie.
Fotoplastikon (Moniuszki 2): Egipt, Kair, Aleksandria Heluan, Piramidy ciekawe zdjęcia starożytnej kultury.
Europa — Droga do sławy.
Grand-Kino — Dama kameliowa.
Ikar — I. Romeo i Julia, II. Kapryšna Marieta.
Metro — „Flip i Flap".
Mimoza — I Pepi, II Cyrk na okręcie.
Miraż — „Dwa dni w raju".
Palace — Moskwa — Szanghaj.
Przedwiośnie —Rozwód z przeszkodami
Rakieta — Dla Ciebie, Mario (Ave Maria).
Rialto — Dyplomatyczna żona.
Stylowy — Ada, to nie wypada
Ton — Lekkoduch.
„Zachęta": — Nie zapomnij o mnie.

WYSTAWY.

Wystawa obrazów Abe Gutnajera przy ul. Piotrkowskiej 106

Instytut Propagandy Sztuki w parku Sienkiewicza otwarty codziennie od g. 11—20: Międzynarodowa wystawa drzeworytów

Wystawa silników i elektrotechniki w gmachu Miejskiego Muzeum Przyrodniczego, w parku Sienkiewicza, otwarta w dni powszednie od g. 10 do 14 i od 16 do 20, w niedziele i święta od g. 10 rano do 20 wiecz.

Salon malarski 1937 w lokalu I.P.S-u (park Sienkiewicza).

CZTERY PRZEDSTAWIENIA PO CENACH ZNIŻONYCH W TEATRZE MIEJSKIM.

Początek bieżącego tygodnia teatralnego stoi w Teatrze Miejskim pod znakiem tanich przedstawień Tak więc w poniedziałek i wtorek o godz. 7.30 wiecz. oraz w środę i w czwartek o godz. 8.30 wiecz. dana będzie po cenach zniżonych świetna brawurowa komedia Huxley'a „Wiosenne porządki" w wybornym wykonaniu Kossockiej, Ankwiczówny, Kalinowskiego, Winawera, Tatarkiewicza i innych.

W pełnych próbach pod reżyserią Konstantego Tatarkiewicza arcywesoła komedia Romana Niewiarowicza „Gdzie diabeł nie może".

Jutro zjemy na obiad:

Krupnik, pieczeń wołową z makaronem włoskim, kompot.

WINSZUJEMY

Jutro: Hermenegildzie
Wschód słońca 4,56
Zachód słońca 18,35
Długość dnia 13,39
Przybyło dnia 5,40
Tydzień 16

Najbardziej fantastyczne plany MOGĄ BYĆ URZECZYWISTNIONE.

Wieża do obrony przeciwlotniczej.

W związku z Wystawą Światową w Paryżu pisma francuskie przypominają projekt budowy olbrzymiej wieży z żelazobetonu, wysokości 2000 metrów, opracowany przez inżyniera Faré-Dujarrie i znanego konstruktora inż. Henri Lassiera. Wieża ta ma mieć charakter nie tylko widowiskowy, jak Wieża Eiffla, lecz i wojskowy.

Projektodawcy wychodzą z założenia, że główne niebezpieczeństwo nalotu nieprzyjaciela na wielkie miasto polega na tym, że dokonać może on olbrzymich szkód zanim jeszcze lotnicze siły obronne zdążą przejść do akcji, zdążą wystartować z lotniska i wzbić się na odpowiednią wysokość. Przy tym nieprzyjaciel, bombardując lotnisko, może zupełnie sparaliżować czynną obronę lotniczą.

Otóż wieża projektowana przez obu inżynierów, ma być przecięta trzema olbrzymimi platformami. Z nich — pierwsza, na wysokości „tylko“ 600 m. urządzona ma być jako miejsce startu dla oddziałów samolotów myśliwskich, pozostałe dwie — jedna na wysokości 1300 m., druga na wysokości 1800 m. — wyposażone być mają w silne baterie przeciwlotnicze.

Podczas więc, gdy z wyższych platform ostrzeliwane być mają bombowce nieprzyjacielskie, (a niezwykle wysokie położenie baterii ułatwi trafianie znakomicie) to z dolnej platformy mają startować samoloty, natychmiast gotowe do boju, natychmiast znajdujące się w powietrzu, gdy tylko nadejdzie wiadomość o zbliżaniu się lotników nieprzyjacielskich.

Wieża ma mieć 2000 m. wysokości, ma stanowić stożek, mający podstawę o średnicy 210 m. Platformy, jak powiedzieliśmy, umieszczone są na wysokości 600, 1300 i 1800 m. mają średnice kolejno: 459 399 i 357 m. Każdaz nich zaopatrzona jest w dach, który z wysokości 150 m. ponad platformą opada od wieży do krawędzi platformy. W tym miejscu tworzy się szereg potężnych łuków, o długości 30 m. tak że samoloty z łatwością będą mogły przez nie przelatywać.

Dzięki tej konstrukcji wieża, która wyglądać ma, jak

trzy na siebie nałożone grzyby,

będzie mogła kpić sobie z ataków bombowych. Te żelbetonowe dachy mają być bowiem tak silne, że oprzeć się mogą bombom o pięciokrotnie większej sile, niż najcięższe z dotychczas używanych.

Oto garść dalszych szczegółów:

W konstrukcję wieży wmontowana ma być stal twarda i półtwarda dla nadania jej odpowiedniej odporności i elastyczności. Dla wyrównania wahań temperatury wieży opleciona będzie ona metalowym oszalowaniem. Platformy spoczywają na dźwigarach ze stali chromoniklowej. Oczywiście przy konstrukcji tej wieży wzięto pod uwagę działanie siły najszybszego wiatru.

Olbrzymia waga tego kolosa (10 milionów tonn!) wymaga odpowiednich fundamentów, które składać się będą z masy żelazo-betonowej o średnicy 400 m. sięgającej głęboko w ziemię.

Samoloty lądować mają u stóp wieży. Trzy windy wwozić je będą na platformę, gdzie ustawione będą na katapultach, Łuki przez które wydobywać się mają samoloty, zamykane są bramami ze specjalnej stali. Po pierwszej platformie znajdują się też składy amunicji, paliwa i warsztaty.

Prócz tego na każdej platformie znajdują się biura, sypialnie, kuchnie i jadalnie dla załogi, którą przywozić będą tu inne trzy windy. Każda platforma ma oczywiście swoją stację sanitarną i swoje aparaty sygnalizacyjne. U podstawy wieży znajduje się własna elektrownia, prócz której każda platforma posiada własną aparaturę.

Oto, jak wygląda projekt, o którym mówi cała Francja. Przede wszystkim jednak: czy jest on realny? Czy w ogóle taką wieżę da się zbudować i czy nie zawali się ona przy pierwszej lepszej sposobności?

Wytrzymałość naszych nowoczesnych budulców jest olbrzymia i jej granica zależy głównie od rodzaju budowli.

Na przykład wieża, zbudowana ze słabo uzbrojonego betonu, może teoretycznie sięgnąć 1400 m. wysokości, a z silnie „uzbrojonego“ — 2400 m. Jeśli jeszcze użyje się do konstrukcji stali chromoniklowej, osiągnąć może taki gmach 4800 m.! W wieżach, w rodzaju wieży Eiffla, czy owej projektowanej „wieży Babel“, dojść można przy użyciu najsilniejszych stali nawet do 10.000 m. Są to oczywiście liczby bez znaczenia praktycznego. Świadczą jednakże, że posiadamy dziś budulce, które pozwalają na urzeczywistnienie najbardziej fantastycznych planów.

—:O:—

Słonie grają w baseball.



Trzy słonie amerykańskiego cyrku grają w baseball ku uciesze młodocianych widzów.

Eksploatacja trolejbusów w miastach jest o połowę tańsza od autobusów.

Trolejbusy (elektryczne autobusy) nie są nowym środkiem transportowym, gdyż były znane już przed 50 laty, a mianowicie pierwszy raz zastosowały je fabryki Siemensa w roku 1882.

Jednakowoż szerszy rozwój trolejbusów nastąpił dopiero po wojnie, zwłaszcza w Anglii, a także w Niemczech, Belgii i Stanach Zjednoczonych A. P.

W Anglii było w 1924 r. — 135 linij trolejbusowych, zaś w r. 1935 — 1138. Stany Zjednoczone A. P. posiadały w 1935 r. 580 linij trolejbusowych. W Belgii zastosowano je niedawno w Antwerpii i Liége.

Trolejbusy są rodzajem autobusów poruszanych energią elektryczną (podobnie jak tramwaje) z górnych przewodów, poruszają się jednak nie na szynach, jak tramwaje, lecz na gładkiej nawierzchni.

Koła są z oponami podobnie jak przy autobusach.

Zalety trolejbusów są następujące: są one szybkie i mogą osiągać 80 kilometrów na godzinę, a przeciętnie 40 kilometrów na 1 godz. Mają one łatwość przyśpieszania ruchu, wynoszącą okoł 1,5 m. na 1 sek. oraz łatwość zwalniania szybkości ruchu — około 6 m. na 1 sek.

Eksploatacja trolejbusów jest o połowę tańsza od autobusów, mogą one być zastosowane jednak tylko na terenach zelektryfikowanych oraz na doskonałych drogach.

W naszych warunkach na drogach o nawierzchni twardej lub ulepszonej należy jednak wprowadzić raczej komunikację autobusową, której koszta instalacyjne są mniejsze od kosztów instalacyjnych tramwajów lub trolejbusów, zaś za szerszym stosowaniem autobusów przemawiają również względy na obronność kraju.

Przed koronacją w Anglii.



Oficerowie wszystkich rodzajów broni armii angielskiej w specjalnych mundurach, obowiązujących podczas uroczystości koronacyjnych.

PODSŁUCHANE

PORY ROKU.

Nauczyciel: Ile mamy pór roku, Władziu?

Władzio: Pięć, panie profesorze.

Nauczyciel: Wymień je!

Władzio: Wiosna, lato, jesień, zima i martwy sezon.

ZNUŻENIE ZABIJA ZDROWIE I URODĘ.

KILKA RAD DLA PAŃ.

Najprostsze i najbardziej dostępne dla nas środki kosmetyczne są bardzo blisko nas, wystarczy tylko sięgnąć po nie ręką, zapoznać się z nimi, a potem ściśle i dokładnie stosować je w swym życiu.

Przede wszystkim więc dbać o czystość. Stosować nacieranie i masaż całego ciała. Kąpiele powietrzne i słoneczne. Nie nadużywać kosmetyków, lecz przezornie wybierać tylko niezbędne środki toaletowe. Cały zasób ich mamy w naturalnej i najmniej szkodliwej postaci, jak jaja, otrąbki pszenne, olejek migdałowy, masło kakaowe i śmietanka do natłuszczania, sok z cytryny do wybielania i wygładzania szorstkości skóry. Benzynę do odtłuszczania skóry i włosów. Dobra woda kolońska lub ocet toaletowy, działające dezynfekująco i ściągająco, rozpuszczają łój i oczyszczają skórę. Wszystkich tych środków używać na przemian, ażeby nie przyzwyczajać skóry do nich.

Suchą skórę natłuszczać — tłustą zmywać środkami ściągającymi. Nie kłaść się nigdy spać bez dokładnego oczyszczenia twarzy z pyłu dziennego. Spać w przewietrzonym pokoju. Nie używać gąbek do mycia lecz waty, miękkich płatków lnianych i osuszać twarz bez wycierania, przyciskaniem ręcznika. Unikać zbytniej mimiki lub grymasów i w ten sposób zapobiegać tworzeniu się zmarszczek.

Stosować najczęściej jak można jednodniowe wypoczynki. Leżeć wtedy, mało jeść, nie czytać dużo lub wcale nic, drzemać, starać się unikać niemiłych myśli. Jeśli o to trudno — wówczas czytać coś wesołego.

Dbać o dostateczną ilość godzin nieprzerywanego snu — o racjonalny odpoczynek. Nie dopuszczać do znużenia, które jest wprost zabójstwem zdrowia i urody. Kobieta nie przestrzegająca tych dwóch warunków, nie osiągnie nigdy pełnego rozkwitu piękności i uroku.

Poza tym przywołać do pomocy środki leżące wewnątrz nas — uśmiech, dobroć, łagodność. Nauczyć się cieszenia drobnymi przyjemnościami, umieć dzielić radość drugich. Pokonywać pesymizm, opanowywać porywy gniewu, złości lub żalu. Być miłą i uśmiechniętą. Te środki nie kosztują nic, prócz dobrych chęci i dobrej woli.

WITOLD PODKOWICZ

ALIBI

56

POWIEŚĆ SENSACYJNA

Pierwsze jego badania nie dały żadnych wyników, a na posterunku policji oświadczono mu wyraźnie, że nie widziano tu mężczyzny o wyglądzie, któryby odpowiadał rysopisowi Holendra.

Zatrzymali się w samotnej oberży, stojącej o kilkadziesiąt metrów od brzegu dzikiego urwiska, poza którą wspinała się stromo idąca wzdłuż przepaści wąska ścieżyna.

Gospodarz, łysy i niespokojnie kręcący się jegomość przyjął podróżnych nadzwyczaj uprzejmie.

Szczypiorek rozejrzał się bacznie po oberży, następnie zaś nie odpowiadając na uniżone pytania oberżysty, podszedł do okna i spojrzał na podwórze. Było ono niewielkie. Miało kształt czworoboku, który z jednej strony przylegał do przepaści. Nawprost przepaści, t. j. po drugiej stronie czworoboku, stała karczma, pozostałe boki zapełniały zabudowania: stajnia, obora i niewielka piwnica.

Tymczasem Rawski z Galicem, zasiadłszy do wieczornego posiłku rozprawiali głośno o zamierzonych poszukiwaniach.

Gruby detektyw był w doskonałym humorze, który poprawił się jeszcze na widok obficie zastawionego stołu.

— W naszym kraju — mówił, pakując do ust olbrzymi kęs szynki — detektyw nie ma po prostu pola do popisu, bo ludzie są za spokojni. Taka gratka jak van Hoog nie zdarzyła się od niepamiętnych już czasów, tak, że naprawdę jako zamiłowany w swoim zawodzie specjalista, gotów jestem do całej tej sprawy dopłacić

Szczypiorek spojrzał na niego z uśmiechem po czym powiedział cicho:

— Żeby jednak ta gratka pana nie ominęła, radzę nie rozmawiać tak głośno o naszej wyprawie, gdyż, o ile zdołałem zebrać informacje w czasie mojego poprzedniego wywiadu, gospodarz tej oberży jest wspólnikiem van Hooga i usłyszawszy o pana krwiożerczych planach zechce napewno zawiadomić o nich Holendra, o ile ten ukrywa się gdzieś w pobliżu.

Doświadczony wywiadowca, jakim był Szczypiorek nie mylił się bynajmniej, bo oberżysta właśnie w tej chwili zawisnąwszy uchem na dziurce od klucza podsłuchiwał pilnie rozmowę swoich gości. Zorientowawszy się prędko w jej znaczeniu, wyszedł niezwłocznie bocznymi drzwiami na podwórze i minąwszy je chyłkiem, skierował się ścieżką, idącą wzdłuż przepaści. Następnie zaś skierował się do pobliskiego loszku, ukrytego na uboczu. Po chwili stanął przed van Hoogiem, który powitał go pytaniem.

— No i co słychać?

— Są tutaj — odpowiedział przyciszonym głosem oberżysta. Ten detektyw z Polski, to niebezpieczna sztuka, węszy jak pies policyjny. Diabeł go chyba skierował na nasze ślady. Czuję, że będzie nam wkrótce gorąco i naprawdę nie wiem co począć. Mam wrażenie, że tym razem zasypiemy się wszyscy.

—Stchórzyłeś—uśmiechnął się zimno van Hoog—Widzę, że już się nie nadajesz do przyzwoitej roboty. Ale mniejsza o to. Muszę cię uspokoić, że sprawa nie przedstawia się bynajmniej tragicznie. Za parę godzin będę już daleko w górach razem z moją szanowną małżonką. Rozumiesz, że Rawski widząc ją w niebezpieczeństwie nie ośmieli się nam grozić, a przytem jest jeszcze dziecko!...

Muszę jednak przygotować się do podróży. Przecież nie mogę tłuc się dwa dni bez pożywienia. Dlatego też trzeba, żebyś mi dostarczył wiktuały i to jak najprędzej. Tymczasem sądzę, że te baby ockną się z narkotyku i wtedy pogadam z niemi po swojemu. Gdybym nie zdążył załatwić porachunków z Ritą, to pamiętaj, że nie można pozostawić jej przy życiu, bo wie ona za dużo o naszych sprawach.

— Zrobię wszystko jak pan kazał. Żeby tylko nie wsypać się, bo z tego mogę mieć dużo nieprzyjemności.

Po tej rozmowie oberżysta skierował się ku wyjściu i wkrótce potem uśmiechnięty i pełen uprzejmości stanął przed naszymi podróżnymi, pytając ich czy są zadowoleni z posiłku.

Tymczasem Szczypiorek, rozejrzawszy się w terenie zorientował się szybko, że był on doskonałym schroniskiem dla wszelkiego rodzaju przestępców.

—Co za szczęście, — mówił do Rawskiego — że Szwajcaria ma tak mało ludzi nieuczciwych, przecież w innych krajach potworzyłyby się całe bandy, któreby miały świetne podstawy do wypadów na spokojną ludność.

— Ale pocóż pan rozprawia o bandytach, którzy powstaliby, gdyby to było w innym kraju i dlaczego pan nie myśli o uratowaniu pani Wandy?

— Owszem, myślę przez cały czas, ale widzi pan, gdyby wszystko można było zrobić bez zastanowienia i bez przeprowadzenia pewnych badań, to zawód detektywa byłby najłatwiejszym zawodem pod słońcem, i ani jeden opryszek nie potrafiłby nawet pomyśleć o przestępstwie.

d. c. n.

Wydawca: Jan Stypułkowski
Redaktor naczelny: Franciszek Probst
Odbito w drukarni Jana Stypułkowskiego w Łodzi, Żwirki 2
Za redakcję odpowiada Roman Furmański.